

PROTOKÓŁ nr 19/25

z posiedzenia Komisji Budżetu i Rynku Pracy
odbytego w dniu 8 grudnia 2025 r. w godz. 10⁰⁰ – 11⁴⁰

Członkowie Komisji obecni na posiedzeniu:

- 1) Kazimierz Jaruszewski - przewodniczący
- 2) Sebastian Matthes
- 3) Iwona Skocka
- 4) Maciej Bonna
- 5) Radosław Kołak
- 6) Kamil Kaczmarek
- 7) Krzysztof Pestka

Komisja składa się z 7 członków, wszyscy członkowie komisji byli obecni, po stwierdzeniu quorum komisja jest władna do podejmowania prawomocnych opinii i wniosków.

Spoza komisji w posiedzeniu udział wzięli:

- 1) Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta Chojnice
- 2) Wioletta Szreder - Skarbnik Miasta Chojnice
- 3) Ewa Szymanowicz - Dyrektor Wydziału Finansowego
- 4) Przedstawiciele mediów

Posiedzenie otworzył przewodniczący komisji pan Kazimierz Jaruszewski, który powitał zebranych członków komisji i gości, stwierdził quorum oraz zaproponował następujący porządek obrad:

1. Analiza i opiniowanie materiału sesyjnego,
2. Rozpatrywanie spraw bieżących,
do którego nie wniesiono uwag.

Ad. 1.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę państwa, jeśli chodzi o kolejną sesję Rady Miejskiej, będzie to sesja 18. za tydzień. Porządek obrad obejmuje 27 punktów. Dzisiaj tym projektem, jak zwykle, jak co roku w grudniu, najważniejszym będzie oczywiście projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu gminy miejskiej na ten kolejny rok. No i oczywiście też projekt uchwały w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej. I jeśli chodzi o te projekty uchwały, to też nasza komisja wyrazi opinię na ten temat. Na początek poproszę panią dyrektor Szymanowicz, żeby odniosła się do 13. punktu porządku obrad, to jest do projektu uchwały w sprawie określenia inkasentów opłaty targowej, poboru tych opłat w drodze inkasa i ustalenia wysokości wynagrodzenia za inkaso. Bardzo proszę, pani dyrektor. Słuchamy, proszę do mikrofonu.

- **Dyrektor Ewa Szymanowicz** – tak, dzień dobry państwu. Wydział Finansowy, tutaj część Wydziału Finansowego związana z podatkami i opłatami lokalnymi, wprowadza na sesję projekt uchwały w sprawie określenia inkasentów opłaty targowej, poboru tych opłat w drodze inkasa i ustalenia wynagrodzenia, wysokości wynagrodzenia za inkaso. Tutaj jest możliwość uregulowana w ustawie, iż rada gminy może zarządzić pobór inkasa opłaty targowej, zarządzić pobór opłaty targowej w drodze inkasa i określić inkasentów, określić również wysokość inkasa. Dlatego ten projekt właśnie to zagadnienie ujął. Ta uchwała właśnie wskazuje, iż od nowego roku określimy nowe osoby, które będą dokonywały inkasa na targowiskach miejskich i będą to osoby następujące: pan Andrzej Kobus, pani Anna Kobus, pani Sabina Kobus, pani Michalina Kobus i pan Arkadiusz Wichert. Te targowiska mieszczą się przy ul. Angowickiej i przy ul. Młodzieżowej i tutaj, czyli mamy, już treść tego określenia inkasen-

tów opłaty targowej, a wysokość za wynagrodzenie będzie w wysokości 20% pobranej opłaty targowej. Tutaj jeszcze chciałam powiedzieć, w formie takiej uzupełniającej, że jeżeli chodzi o rok 2024, to ta wysokość zainkasowanej opłaty targowej wynosiła 126.516 zł. Natomiast na koniec roku, na koniec listopada tego roku, bo jeszcze wiadomo, grudzień nie jest zakończony, to mamy tutaj wysokość 102.229 zł. Jeżeli chodzi o tą wysokość prowizji za inkaso, to jest 20%. Chciałam tylko tak matematycznie przedstawić, że średnia miesięczna z takich szacowanych wpłat, jeżeli chodzi o inkasenta, to byłoby 2.108 zł. Mówię, to jest szacunek oczywiście, a średnia dzienna to by było 84,34 zł tytułem inkasa. I te kwoty stanowiłyby, bo to jest około 3 godzin dziennie, 2 godziny na targowisku przy ul. Młodziejowej i 1 godzina tutaj na targowisku przy ul. Angowickiej, wyszłaby ta kwota średnio dla inkasenta 28,11 zł i kwota ta mieści się nieco poniżej minimalnej roboczogodziny takiej urzędowej przyjętej urzędowo w Polsce na 2026 r. To tylko tak chciałam przedstawić mniej więcej w jakich kwotach i w jakich tutaj cyfrach się obracamy.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy pani dyrektor. Czy do tego projektu uchwały mają państwo pytania? Bardzo proszę, pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja bym nie miał pytań, gdyby nie ta końcówka, która jest wielce niepokojąca. Nawet, jako przedsiębiorcy, podpisując umowy B2B, czyli pomiędzy dwoma biznesami, jesteśmy zobowiązani do przestrzegania stawki minimalnej, w jakim więc zakresie możemy podpisać umowę, która będzie narzucała wykonawcy tej umowy realizację zlecenia poniżej kwoty minimalnego wynagrodzenia?

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – bardzo proszę pani dyrektor.

- **Dyrektor Ewa Szymanowicz** – tak, dlatego zauważyłam, nie wiem, czy pan zauważył również, że podałam szacunek. Ta różnica jest między złotówką a dwoma złotymi. Różnica między tej stawki godzinowej minimalnej a naszej. Jednakże również szacunkowa jest ilość godzin, ponieważ ja to uśredniłam mówiąc o ul. Angowickiej, gdzie pobieramy 1 godzinę dziennie. Tam pobieramy opłatę tylko w dni targowe, to znaczy wtorek i piątek, i w sobotę. Tak, że chciałam tylko przybliżyć taką kwotę, że ta kwota, która jest przeznaczona dla inkasenta, jest zbliżona do kwoty minimalnej i jeszcze chciałam zauważyć, że jest to wynagrodzenie o 10% więcej niż w ubiegłym roku. Tak, że generalnie staraliśmy się podnieść to wynagrodzenie, żeby tutaj, no dla inkasenta dokonać godziwej zapłaty.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania do pani dyrektor? Jeśli nie, to bardzo dziękujemy pani Ewo za obecność. Jeszcze przed omówieniem projektów uchwał dotyczących aktualnych zmian w budżecie i WPF pragnę państwa poinformować, że w piątek pan burmistrz zaproponował przedstawienie założeń budżetu na dzisiejszym zebraniu w postaci prezentacji multimedialnej i ja wyraziłem na to zgodę, i oddamy panu burmistrzowi głos, ale zgodnie oczywiście z porządkiem obrad po tych zmianach aktualnych. Poprosimy panią skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – no więc, szkoły tutaj złożyły jeszcze wnioski na koniec roku o różne zwiększenia. I tak szkoła nr 1 chce zwiększyć swoje dochody i wydatki przeznaczone na zakup żywności o 46.500, ponieważ zabraknie im na zakup żywności do końca roku. Zespół Szkolno-Przedszkolny oraz Szkoła Podstawowa nr 7 chcą zwiększenia ze względu na wypłacone odszkodowanie. „Trójka” o 3.589, „siódemka” na razie o 16.810, ale już otrzymałam korektę tego pisma. Będą chcieli o 19 tys. z groszem zwiększenia, ponieważ jeszcze jakieś tam odszkodowania dla nich wpłynęły. W bieżącym roku wystąpiła konieczność zmniejszenia nakładów na przebudowie dróg w ul. Borówkowej, Jagodowej i Żurawinowej o 50 tys. na projekt, ponieważ z pewnych przyczyn ta kwota nie zostanie zapłacona w bieżącym roku musi przejść na rok następny. W Urzędzie Miejskim będą przesunięte wydatki pomiędzy działami o 140 tys. i tutaj, nie wiem, dlaczego się pomyliłam, dwa razy to wpisałam, za co bardzo państwa przepraszam i poprawię to na sesję. Wydział komunalny zgłosił

jeszcze potrzebę zakupu w tym roku mobilnego miasteczka rowerowego w kwocie 55 tys. Czyli, jak sama nazwa wskazuje, to miasteczko będzie można przemieszczać. Z programu Czyste Powietrze wpłynęło 30 tys. zł z przeznaczeniem na prowadzenie punktu konsultacyjno-informacyjnego oraz następny punkt to zmniejszenie planu wydatków – projekt przebudowy ulic na osiedlu Kolejarz, etap pierwszy. I tu występuje podobna sytuacja, że w tym roku te środki nie zostaną zapłacone wykonawcy tylko w roku następnym. To oczywiście ma przełożenie na Wieloletnią Prognozę Finansową, gdzie w uzasadnieniu do uchwały są te punkty zawarte. Oprócz tego uwzględniamy, bo już mamy oceniony projekt budżetu i pomoc finansową z gminy i ze starostwa na budowę WTZ-ów, i dlatego te środki w wysokości 7 mln zostaną uwzględnione w przedsięwzięciach w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Zwiększa się także o 100 tys. nakłady na rozwój mobilności miejskiej w Chojnicach. No i to wszystko, jeżeli chodzi o zmiany w wieloletniej prognozie finansowej.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy bardzo. Kto z państwa radnych ma pytania, jeśli chodzi o te dwa projekty uchwał? Jeśli chodzi o bieżące zmiany? Nie widzę. Wobec tego przejdziemy teraz do kolejnego punktu, mianowicie projekt uchwały w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 - 2042. Czy tutaj też możemy panią skarbnik poprosić o kilka słów wyjaśnienia, może też pana burmistrza w tym punkcie. Chodzi tutaj oczywiście o WPF, bo taki projekt mamy w porządku obrad przed budżetem gminy.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – tak, no jest to obowiązek, który wynika z przepisów, że Wieloletnia Prognoza Finansowa, jako ten kierunek wyznaczający finanse miasta, powinna być przyjęta przed jeszcze uchwałą budżetową. I tutaj Wieloletnia Prognoza Finansowa została sporządzona w oparciu o wskaźniki makroekonomiczne, zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków i uwzględnia także dług oraz jego spłatę.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze, dziękujemy. Czy pan burmistrz też chciałby dopowiedzieć? W tym punkcie nie. Dobrze. Proszę państwa, no przejdziemy oczywiście do dyskusji nad tym projektem uchwał w sprawie przyjęcia WPF i potem do wyrażenia naszej opinii, czy w tym punkcie ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym kieruje do państwa radnych pytanie, kto z państwa radnych pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042?

Komisja Budżetu i Rynku Pracy 5 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej na lata 2026 – 2042.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze. W tym miejscu już oddaje głos panu burmistrzowi. Ja tutaj oczywiście przemieszczę się.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja z miejsca, a potem też przejdę.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – bardzo proszę.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – panie przewodniczący, Szanowni Państwo. Budżet miasta na nowy rok, który przed nami, stworzyli urzędnicy pod batutą pani skarbnik. W mojej ocenie to jest dobry projekt, ale to państwo będą go oceniać na sesji budżetowej. Chciałbym zadeklarować pełną otwartość na ewentualne zmiany zapisów tego budżetu, ale musimy pamiętać, że umawiamy się zawsze w taki sposób, że jeżeli chcemy coś zwiększyć, to trzeba wskazać źródło finansowania tego zwiększenia. Gdzieś trzeba zmniejszyć albo trzeba znaleźć inne źródło, które pokrywałoby ten pomysł. Ja proponuję takie rozwiązanie, iż za chwilę pokażemy taki fragment multimedialnej prezentacji naszego budżetu. Potem jeszcze powiedziałbym parę słów, poprosiłbym panią skarbnik o uzupełnienie o uszczegółowienie paru rzeczy i jesteśmy do państwa dyspozycji w kontekście zadawanych pytań i chcemy na nie odpowiedzieć. Jeżeli nie będziemy potrafili odpowiedzieć od razu, to poprosimy o przerwę i będziemy wtedy odpowiadać.

Przedstawił projekt budżetu na rok 2026 w formie prezentacji multimedialnej (w załączeniu) i dokonał jego omówienia.

Proszę państwa, planowane dochody, w tym naszym budżecie to 292.863 tys. zł, z czego dochody bieżące 277.011 tys., dochody majątkowe 15.852 tys. I tu od razu pierwsza uwaga. Jeżeli ktoś zna budżet roku 2025, to zauważył, że dochody, które wykonamy, były na poziomie 308 mln, czyli od razu taki pewien defekt w planowaniu, nie z naszej winy oczywiście, bo państwo wiecie, że 30% naszego budżetu to są nasze dochody własne, a 70% to są dochody, które są udziałami w dochodach skarbu państwa lub dotacjami i innymi znaczącymi pieniędzmi. Czyli udowadniamy, mówiąc, że 308 w tym roku, a tu 292, że na pewno te nasze dochody w ciągu roku będą rosły, bo budżet państwa będzie zwiększał dotacje, będzie zwiększał subwencje, będzie zwiększał finansowanie, głównie zadań związanych z pomocą społeczną i zadań związanych z oświatą przede wszystkim, tak. Tak, że..., ale zaplanować możemy na podstawie tego, co mamy na papierze, a na papierze mamy informacje, ile z PIT-u, ile z CIT-u, jaka subwencja ogólna, jakie dotacje przedmiotowe związane, zadania własne, zlecone i powierzone. Tak to wygląda w ujęciu graficznym, tak więc dochody majątkowe są małą częścią budżetu, ale istotną i będę o tym jeszcze za chwilę mówił. Dochody bieżące tu są właśnie własne, o których mówiłem i tu są dochody, które są udziałem w dochodach budżetu państwa. Aż 212 mln, 64 mln z samorządności, tak można powiedzieć dzisiaj o samorządach w Polsce. To są bardzo ważne informacje. Podatek PIT, najważniejszy podatek, jaki otrzymujemy 135.387 tys. zł. CIT mamy razy dwa w stosunku do roku 2025, czyli chojnickie firmy zapłaciły podatek dochodowy. Subwencja ogólna mała i dotacje 38.441. Powiedzmy, nie ma już subwencji oświatowej, oświatę mamy finansować z tych dochodów, które są naszymi udziałami w dochodach budżetu państwa. Dalej. Tak to wygląda graficznie. Tak więc PIT dominuje nad wszystkimi dochodami, które mamy w budżecie, na drugim miejscu są dotacje, subwencja ogólna i jak zawsze najniższy próg dochodowy to jest podatek CIT. Dochody bieżące 64 mln i tutaj podatek od nieruchomości, to jest ten kolor niebieski. Środki transportowe to jest kolor jasno zielony, przepraszam zezwolenia na sprzedaż alkoholu ciemno zielony i kolor brązowy opłata za odpady komunalne. Mieszkańcy finansują odpady komunalne, proszę zwrócić uwagę prawie 13 mln zł. Podwyżki opłaty za odpady komunalne w przyszłym roku nie będzie. Czyli te 32 zł zostaje i to będzie, proszę państwa, w grupie samorządów ZZO Nowy Dwór najniższa opłata z jaką stykają się mieszkańcy, zresztą o tym sygnalizowałem i mówiłem, że tak na pewno będzie. Dochody majątkowe. Coraz mniej mamy nieruchomości do zbycia. Miasto się nie urbanizuje, ale 4 mln zł dochodów chcemy zrealizować. Reszta to są dochody z tytułu dotacji. Tak to wygląda w innym ujęciu graficznym – przekształcenie wieczystego użytkowania mikro kwota 100 tys. zł, dotacje z Unii Europejskiej 4.727 tys. i pomoc finansowa gminy i powiatu, ona jest na poziomie 7 mln, ale w momencie, kiedy wejdą dotacje z ROPS-u i Unii Europejskiej, to będzie maleć. Ja szacuję, że na budowę Warsztatu Terapii Zajęciowej i centrum mieszkaniowego my wydamy, jako samorządy, po około 2 mln zł, nic więcej nie powinno być. Planowane wydatki 307.906 tys. zł, w tym bieżące 275 mln, majątkowe 32 mln. I tu się zatrzymajmy, bo w tych wydatkach, proszę państwa, nie ma. 5 mln na centrum mieszkaniowe, ponieważ nie mam jeszcze podpisanej umowy, czekamy na sygnał, kiedy ją podpisać. Nie ma 5,5 mln z ROPS-u, które powinniśmy dostać, a nie ma jeszcze umowy na budowę WTZ-ów. Nie ma 2 mln na cyfryzację szkół. I wreszcie nie ma ok. 36 mln, które będą rozdzielone na 3 lata – 2016, 17, 18 środków unijnych. Czyli wydatki majątkowe i planowane wydatki będą rosły w momencie, kiedy będą wchodziły te środki, o których w tej chwili państwu powiedziałem. To zwiększy dochody, poprawi wskaźniki i zwiększy zakres rzeczowy i finansowe prowadzonych inwestycji. Oświata...

- **Radny Sebastian Matthes** – do celów protokółarnych, burmistrz chciał powiedzieć nie 16, 17, 18, tylko 26, 27, 28.d

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – przepraszam, tak. Cofnąłem się w czasie. Dobrze. Wtedy nie było wojny w Ukrainie i było zupełnie inaczej. Teraz oświata...
- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie burmistrzu, dla celów protokółarnych, wojna trwa od 2014 r.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – ale niepełnoskalowa.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – panie burmistrzu, proszę kontynuować.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – w 2014 zielono ludziki weszły na Krym, a pełnoskalowa wojna trwa czwarty rok w tej chwili. Dobrze. Oświata i opieka nad dziećmi 124 mln. To jest najważniejszy dział w naszym budżecie. Najwięcej wydajemy na oświatę, tak. Szkoły gminne, kolor niebieski, przedszkola, kolor jasnozielony. Dotacja do szkoły katolickiej, dotacja dla przedszkoli niepublicznych, proszę zobaczyć, 30 mln przedszkola niepubliczne i żłobek kolor ciemno zielony. Razem 124.732 tys. zł. Tutaj pokazujemy pomoc społeczną. Ośrodki wsparcia prawie 4 mln. Będę zaokrąglął. Rodziny zastępcze 2.400 tys., wspieranie rodziny 404, karta dużej rodziny 217, środki alimentacyjne 26 mln, dożywianie 1.400 tys. prawie, usługi opiekuńcze prawie 2.600 tys., zasiłki stałe 2.700 tys., dodatki mieszkaniowe 2.400 tys., zasiłki okresowe i celowe 1.250 tys. i domy pomocy społecznej 2.249 tys. zł. To jest, pokazujemy, na co konkretnie wydajemy środki z pomocy społecznej. Ośrodki wsparcia: Klub Seniora, na Dworcowej świetlica, Dom Dziennego Pobytu, noclegownia, ŚDS. Gospodarka komunalna, to jest też duży dział – 41.886 tys. i mamy tak: ochronę środowiska 855 tys., oświetlenie miasta 3 mln, schroniska dla zwierząt 1.184 tys. Schronisko dostało tyle pieniędzy, ile zawnioskowało. Było 950 tys. zł, w tej chwili 1.180 tys., rozumiejąc problemy tutaj, jakie są w schronisku. Utrzymanie zieleni miejskiej 1.300 tys., oczyszczanie miasta 2.275 tys., odpady komunalne, to już pokazywałem, prawie 13 mln, gospodarka wodno-ściekowa 1.570 tys., dopłata do wody i ścieków duża 2.200 tys. zł prawie, tyle dopłacamy do ścieków. Pamiętamy tą podwyżkę, kiedy były te wysokie ceny prądu. Mieszkania socjalne 1.111 tys., utrzymanie dworca 785 tys. zł, utrzymanie dróg prawie 3 mln i transport zbiorowy 10.583 tys. zł. Kultura. Tu były wzrosty. We wszystkich działach, były wzrosty. Jakże to proporcje, to pani skarbnik za chwilę powie, ale dotacje dla stowarzyszenia 165 tys., nagrody 15 tys., stypendia 120 tys., dotacja na elewacje 400 tys., musi wrosnąć, bo zapotrzebowanie jest olbrzymie. Dotacje dla bibliotek 3.700 tys. prawie i ChCK 4.100 tys. w zaokrągleniu. To są takie dwa główne nasze ośrodki, gdzie kultura powstaje, jest prezentowana i możemy z niej korzystać. To proszę zwrócić uwagę, jakie to są duże kwoty w tej chwili, to jest przeszło 7 prawie 8 mln zł. Sport: stowarzyszenia 680 tys., nagrody 50 tys., stypendia 1.220 tys., utrzymanie obiektów sportowych 1.919 tys. i dopłata do Centrum Park 1.900 tys. Ta opłata rośnie o 100 tys. zł w przyszłym roku w porównaniu do roku, który w tej chwili się kończy. Wydatki majątkowe. Mamy 39 zadań inwestycyjnych. Oczywiście 3 są priorytetowe: budowa WTZ-tu i centrum mieszkaniowego, budowa hali lodowej, oczywiście tutaj siłami parku wodnego, ale miasto jednak przekazuje znaczące środki i realizacja budżetu obywatelskiego prawie 3 mln zł, jeszcze z tego roku, który się kończy, ale to się wszystko będzie materializowało w roku przyszłym. Planowane przychody 23.919 tys. i tutaj zatrzymamy się przy kredycie. Zadłużenie miasta w roku 2026 wzrośnie o 1%. O 1%, czyli higienicznie. Możemy przyjąć, że to jest kwota 1.124 tys. zł, o tyle wzrośnie nasze zadłużenie. Mogłem zaplanować i nawet mówiłem do Czasu Chojnic, że będziemy zgłaszać autopoprawkę. Można byłoby wpisać 8,5 mln zł, ale trzeba byłoby zmieniać w tej chwili całą WPF-kę, cały projekt budżetu, to nie ma sensu. Na prośbę pani skarbnik tego nie czynię, ale stać byłoby nas na to, żeby zamiast 10 było 8,5 mln, ale lepiej mieć trochę więcej środków, ewentualnie nie wykorzystać ich w ciągu roku. Rozchody to są środki, o które będziemy obniżać zadłużenie, czyli to minus to, to jest różnica w poziomie zadłużenia. I teraz rzecz ważna, to jest nasze zadłużenie i jest kilka ciekawych trendów. W roku 2025 stopa referencyjna spadła z 5,75 na 4. W tej chwili, po ostatniej decyzji Narodowego Banku Polskiego mamy 4%, czyli koszt pieniądza

zmałał. Proszę zwrócić uwagę, jak nasze zadłużenie układało się do dochodów budżetowych. W 2022 było 44%, potem było 45, w 26. 37,47. Dlaczego tak jest? Z kilku powodów. No, po pierwsze, to zadłużenie nie rośnie. No, wzrosło o milion zł, to jest 1%. Rosną nam dochody, czyli korzystnie i będzie jeszcze korzystniej, bo jeżeli wejdą środki, o których mówiłem, czyli unijne ROPS, Unia Europejska, centrum mieszkaniowe, cyfryzacja szkół, to ten wskaźnik będzie jeszcze niższy. W takim planowaniu budżetowym wskaźnik bezpieczny dla miast, które mają stabilne dochody, to jest do 60% i za chwilę podam kilka przykładów miast, które korzystają z takiego 60% zadłużenia do dochodów czy nawet większego. Tutaj, porównując się do naszej siostrzanej gminy, jest podobna sytuacja, też gmina Chojnice ma zadłużenie do dochodów w granicach 38%. I tutaj widać na tym wykresie, że wskaźnik zadłużenia to jest kolor w niebieski, wskaźnik niebieski i tu jest aproksymacja, jak gdyby tego wskaźnika, że on nam tutaj bardzo stabilnie spada. I teraz, jeżeli jeszcze pan przewodniczący pozwoli, to z miejsca. Proszę państwa, każdy może analizować zadłużenie, jak chce. Jest dużo informacji w różnych źródłach. Natomiast w Polsce najmocniej zadłużone są duże miasta. To jest Warszawa, Kraków, Łódź, Wrocław, Wałbrzych, Szczecin, Bytom, Gdańsk, Poznań. Dla przykładu w Chojnicach dług per capita na osobę wynosi 2.800 zł. 2.800 zł tyle wynosi dług u nas. Na przykład w Gdyni wynosi 4.184, w Zabrzu 7.300 zł i przykład Zabrze jest celowy, bo to jest miasto, które przewartościowało, źle zaplanowało kredyty. W tym roku Zabrze brało 300 mln zł pożyczki z Ministerstwa Skarbu na ratowanie swoich finansów publicznych, ale zadłużenie Zabrze wynosi 84% do dochodów budżetowych, czyli grubo przekroczyli te 60%. My nie przekraczając i uważam, że nie powinniśmy w tej polityce naszej przekroczyć 40% nigdy. Do 40% powinniśmy korzystać z kredytów, tym bardziej że wszystkie plany czy prognozy mówią o tym, że przy inflacji 2,4 jaka jest w tej chwili, to koszt pieniądza, czyli stopa referencyjna, powinna wynosić w przyszłym roku około 2%. Taki cel jest i do tego celu powinien dążyć Narodowy Bank Polski. Ale już mamy efekt, bo 1,75 i koszt obsługi zadłużenia jest o wiele, wiele niższy. Bardzo ważny wskaźnik to ten, który opisuje nam, proszę państwa, możliwości. Miasto Chojnice na obsługę zadłużenia przeznacza 6,45, a mogłoby 14,42. Czyli ta przestrzeń, w której się lokujemy, jest jeszcze bardzo, bardzo duża. Stopa referencyjna, niżej, kredyty tańsze, ale uważam, że 40% na pewno do końca tej kadencji nie przekroczymy. Jeszcze chciałbym powiedzieć, że w tym budżecie są zapewnione środki na realizację wszystkich zadań, od komunalnych, czyli oświetlenie, sprzątanie miasta itd., po opiekę socjalną i pomoc socjalną dla mieszkańców, po również kwestie oświatowe. Państwo na pewno zapytacie, o ile wzrosły nasze dochody i na co ten wzrost został zaplanowany? Na to pytanie, poprosiłbym jeszcze o chwilę cierpliwości, odpowie pani skarbnik, o co bym bardzo prosił.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę bardzo pani skarbnik. Panie radny, zanim otworzę dyskusję nad tym najważniejszym dziś projektem uchwały, tylko jeszcze krótko.

- **Radny Maciej Bonna** – w kwestii technicznej. Czy my możemy prosić, żeby pan burmistrz to kompendium udostępnił do biura rady i przesłał radnym na maila?

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – a to tak, jak najbardziej. Czyli ten głos nie dotyczy dyskusji rozumiem. Dobrze, jak najbardziej. Prosimy bardzo, pani skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – czyli nasza łączne dochody, pan burmistrz już przedstawił i wydatki. Ja tylko powiem, że dochody bieżące nam wzrosły o 17.900 tys., a wydatki wzrosły o 15.900 tys. Więc nareszcie po wielu latach mamy nadwyżkę operacyjną, a nie deficyt operacyjny, z którym się borykaliśmy i te dochody te 17.900 zostały przeznaczone na realizację zadań w poszczególnych działach. I tak np. w transporcie i łączności o 100 tys. I tam jest taka sytuacja, że np. do MKZ dopłatę zwiększamy o 700 tys. Zapłacimy też więcej do InnoBaltici, ale z racji tego, że na remonty dróg przeznaczamy dużo mniej, więc te wydatki wzrastają o 100 tys. tylko. W gospodarce mieszkaniowej o 232 tys., na administrowanie cmentarzem o 100 tys., na administrację przeznaczamy o 1.600 tys. więcej. Pojawia się też

nowy rozdział – obrona narodowa i tam jednostki samorządu terytorialnego muszą też przeznaczyć jakieś środki. To jest wnikliwie sprawdzane przez Regionalną Izbę Obrachunkową i oceniane. I tutaj przeznaczamy 308 tys. po raz pierwszy. Na bezpieczeństwo publiczne wydatki wzrastają o 160 tys., ale np. na obsługę długu zaplanowaliśmy mniej o 1,5 mln w tym roku, a myślę, że jeszcze w ciągu roku będzie można pewne środki zdjąć, jeżeli się okaże, że rzeczywiście polityka banku centralnego zmierza, zgodnie ze wskazaniem ekonomistów, do obniżania tych stóp procentowych. Na rezerwy z racji tego, że mamy wyższe wydatki, musimy przeznaczyć o 1 tys. więcej, na oświatę, aż uwaga o 12 mln więcej, na ochronę zdrowia o 100 tys. więcej, na pomoc społeczną o 1.900 tys. więcej, w dziale rodzina 850 tys. więcej, na gospodarkę komunalną około 2 mln więcej, na kulturę 800 tys. więcej. W sporcie o 500 tys. zostały wydatki zmniejszone ze względu na to, że te pieniądze przeznaczone na rozwój sportu nie zostały ujęte. Wydatki majątkowe wzrosły o prawie 10 mln. To wszystko dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy bardzo i teraz już otwieram..., a jeszcze kwestii formalnej? Dobrze. To ja właśnie chciałbym otworzyć teraz dyskusję nad tym jakże istotnym dziś projektem uchwały i jednocześnie bardzo proszę o zgłaszanie konkretnych uwag i ewentualnie propozycji wniosków. I jako pierwszy zgłosił się pan radny Matthes, i zgłosił się też pan radny Bonna. Proszę bardzo w tej kolejności.

- **Radny Sebastian Matthes** – panie Przewodniczący, przeanalizowałem ten budżet i powiem tak, bo zawsze można się do czegoś doczepić, zawsze po stronie wydatków majątkowych chciałoby się widzieć więcej zadań, no ale „krawiec kraje, tak jak mu materii staje”. Czasy też są takie, jakie są. Wiadomo, że skończyły się duże środki z Polskiego Ładu chociażby. To znaczy, akurat nie jestem jakby fanem tego programu, który jest finansowany zobowiązaniami zaciąganimi na przyszłość. Był tak finansowany. Po stronie wydatków bieżących. To jest kawał dobrej roboty. Naprawdę ciężko skonstruować w takich kwotach i powiem obiektywnie, nawet gdybym siedział w ławach opozycji, to taki budżet bym poparł. Dziękuję. Gratuluję panie burmistrz, pani skarbnik.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Pan radny Bonna.

- **Radny Maciej Bonna** – ja mam pytanie, z czego wynika taki znaczny wzrost wydatków oświatowych?

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę bardzo pani skarbnik, a pan burmistrz. Proszę bardzo.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – w szkołach obserwujemy różne takie trendy, przede wszystkim stopnie awansu zawodowego, nauczyciele mianowani stają się dyplomowanymi itd., tak. Czyli to jest jedna ścieżka. Druga, jest coraz więcej orzeczeń niestety o różnych stopniach niepełnosprawności dzieci i musimy tworzyć klasy integracyjne, gdzie oprócz nauczyciela jest nauczyciel wspomagający itd. to już jest koszt. Te oddziały nie mogą być liczne, one powinni mieć 18, 20 osób, a nie 26, czy 24. Dalej, patrzymy też na różne formy zajęć w szkołach i koszt ich realizacji też rośnie. To nie jest tak takie proste. Dostaliśmy 2 mln na cyfryzację i my to wykorzystamy, tak. Ale z drugiej strony też koszty własne szkół rosną. Też nie ma co ukrywać, że no karta nauczyciela też generuje pewne koszty. Nauczyciel, który jest na urlopie dla ratowania zdrowia, generuje nam drugi etat. Jeżeli np. jest równolegle 15 nauczycieli na urlopiach dla ratowania zdrowia, a takie mniej więcej są statystyki, no to musimy 15 zatrudnić w ich miejsce, tak. W momencie, kiedy mamy dzieci wymagające specjalnej troski, jest nauczanie indywidualne, to nieraz jeden nauczyciel jest dla jednego dziecka i w tym momencie koszty są po prostu duże. Proszę nam wierzyć, że pani skarbnik pilnowała i wydziały edukacji tych projektów i one nie są przeszacowane. Tutaj proszę zwrócić uwagę, że szkoła katolicka, która występowała tam w tym wyszczególnieniu, też jest szkołą na prawach szkoły publicznej, dlatego my to, co wydajemy na nasze szkoły, musimy w rów-

nej proporcji przekazywać tej szkole katolickiej. Takie kiedyś zawarliśmy umowy, stąd taka duża dotacja dla szkoły katolickiej. Szkoła ta jest beneficjentem, jak gdyby tych dużych wydatków, które my realizujemy na nasze szkoły miejskie.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Pani skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – już w zasadzie pan burmistrz to wyczerpująco tutaj opowiedział. Tak, że nie muszę nic dodawać.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – rozumiem. Kto z państwa radnych jeszcze chciałby odnieść się w tej dyskusji do projektu uchwały budżetowej? Proszę pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo panie Przewodniczący. Ułożył mi wypowiedź kolega tutaj Sebastian. Dobrze słuchać mądrych ludzi. Zdecydowanie chciałbym bardzo podziękować za tą ciężką pracę i taką ładną prezentację, którą państwo przygotowaliście. Przejrzyście, graficznie, kolorystycznie, ładnie się to ogląda. Zawsze z punktu widzenia koalicji rządzącej można znaleźć coś, czym można się pochwalić, więc rekordowy budżet można przedstawić jako procenty, niewykonanie tych zadań inwestycyjnych, do których się zobowiązaliśmy, można potraktować jako brak środków. Nawet gdybym był w koalicji rządzącej, to bym ten budżet odrzucił. Tak mogę podsumować swoje konkluzje dotyczące analizy głębokiej tego budżetu, którą przeprowadziłem. No, Szanowni Państwo, dlaczego lannisterowie płacą swoje długi, było takie stwierdzenie w „Grze o tron” i chciałbym o tym przypomnieć, bo myślę, że to jest dobra maksyma dla każdego uczciwego człowieka. A długi są takie, że mieliśmy mieszkańcom osiedla „Kolejarz” spłacić ten dług, który zaciągnęliśmy, sprzedając tereny rekreacyjne pod budownictwo. Mieszkańcy już kolejny rok mieszkają w swoich wybudowanych na tych terenach domach, a miasto wciąż nie zwróciło tych środków, które pozyskało ze sprzedaży tych terenów. Stworzyliśmy w Chojnicach nowe osiedle „Metalowiec”. Miasto pozyskało wiele milionów, które obiecało mieszkańcom tego osiedla reinwestować w infrastrukturę na tym osiedlu, dla pociechy i miasta, i środowiska, i mieszkańców, i tego, Szanowni Państwo, nie robimy. Miasto przygotowało projekt ul. Widokowej, którą zgłaszało w pewnych naborach na, o środki centralne w celu realizacji tej inwestycji jako priorytetowej z punktu widzenia miasta i władze centralne przekonywaliśmy, że mamy to zrobić, a za kilka miesięcy kończy się okres, w którym możemy skorzystać z projektu, który jako miasto opłaciliśmy i którego nie wykonujemy. Sytuacja aż tak kuriozalna, że w trakcie spotkania z mieszkańcami osiedla pan burmistrz mówił, że takich ulic, które mają przygotowane projekty, a których nie realizujemy, nie ma. A siedzący obok niego dyrektor Rekowski przypominał mu, że Widokowa, którą wskazywałem, jest właśnie takim projektem. Więc nie tylko niewywiązywanie się z obietnic, ale również marnotrawstwo, jeżeli ten projekt miałby przepaść. Kolejna rzecz, to mieliśmy modernizować nawierzchnię na stadionie „Chojniczanki”. Wiem, że są potrzeby bieżące, natomiast już za chwilę będzie to dwudziestoletni tartan, który stracił homologację, że tak kolokwialnie nazwę, Polskiego Związku Lekkiej Atletyki. W naszym regionie imprezy lekkoatletyczne są organizowane w Słupsku, Sławnie. Są już miasta w naszym regionie, podobnej wielkości do Chojnic, w Wałczu, Szczecinku, które mają kryte bieżnie lekkoatletyczne, tunele lekkoatletyczne, nawet przy szkołach podstawowych, a my tymczasem mieliśmy piękny tartan, spełniający najwyższe standardy, bo pamiętam jak w tej sali słuchałem wypowiedzi pana burmistrza, który się tym chwalił, a okazuje się, że w tej chwili tracimy tę możliwość, która przez lata funkcjonowała. Takich uwag jest dużo więcej. Dlatego powtarzam, nawet gdybym był w koalicji rządzącej, to by ten budżet odrzucił. Budżet rekordowego zadłużenia, budżet, w którym brakuje tych inwestycji, które były obiecane dawno temu, budżet, który nie spełnia tych nadziei, które w związku z jego uchwaleniem mieszkańcy mieli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo. Ad vocem pan burmistrz.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – na szczęście nie jest pan w koalicji rządzącej i odpowiadam na tą głęboką, jak pan powiedział, analizę budżetu. Proszę państwa, my nie mówiliśmy mieszkańcom, że im wypłacimy 700 tys. zł, mówię o „Kolejarzu”, bo tyle pieniędzy zebraliśmy za sprzedaż tych nieruchomości, tylko mówiliśmy, że zwrócimy je w inwestycjach. W tym czasokresie, kiedy sprzedawaliśmy te nieruchomości „Kolejarz” był największym beneficjentem realizacji inwestycji unijnych w kontekście budowy kanalizacji deszczowej. Budując kanalizację deszczową w wielu ulicach tego osiedla, budowaliśmy od nowa jezdnie i chodniki. Tak, że tutaj akurat mieszkańcy na pewno odczuli pozytywnie. Teraz tak. 700 tys., mam czas, wg mnie, do końca tej kadencji, ponieważ mamy projekt świetlicy, nie będę budował byle czego, nie będę kupował jakiejś starej budy dwupiętrowej, tylko powstanie nowa świetlica, taka sama jak na Jabłoniowej. Koszt od 2,1 do 2,4 mln zł. Tak więc deklaruje publicznie, że mieszkańcy, proszę mieszkańców o cierpliwość, powstanie świetlica i środki, jak gdyby zainwestowane będą w trójnasób – 700 tys. i jeszcze 1.400 tys. z naszych środków. „Metalowiec”, rozmawiałem dzisiaj i jesteśmy już po pierwszym planowaniu z wodociągami. Chciałem o tym mówić na sesji budżetowej. Otóż rozpoczniemy w tym roku budowę kanalizacji sanitarnej na osiedlu „Metalowiec” i na osiedlu „Bajkowym”. Pan się tutaj wyraził przed chwilą, że wiele milionów uzyskaliśmy, nie uzyskaliśmy ze sprzedaży działek na „Metalowcu” około 8 mln zł, a zainwestować musimy 24 mln w całe osiedle, żeby ono było kompletnie zainwestowane. Ale najważniejszą rzeczą, którą zgłaszają mieszkańcy, jest kanalizacja sanitarna i od tego chcemy zacząć. Dlaczego? Ponieważ wywóz nieczystości z szamba, jeżeli jest rodzina czteroosobowa, kosztuje dziś około 600 zł, a ta sama rodzina, gdy była podłączona do instalacji kanalizacji sanitarnej, płaciłaby dwa razy mniej, około 300 zł. Poza tym szambowozy na tym osiedlu, przy wąskich alejkach, to jest po prostu tragedia. Ktoś postawił, zostawi samochód i już jest problem prawie cywilizacyjny. Tak więc zapowiadam rozpoczęcie inwestycji długoterminowej, bo nie potrwa rok, dwa. Ona potrwa kilka ładnych lat. Przy założeniu, że kilka, to jest 6, tak, żebyśmy się potem za słówka nie łapali. I będzie ta inwestycja realizowana siłami Miejskich Wodociągów, przy wsparciu miasta Chojnice. Przewiduję dopłatę do spółki z tego tytułu. Ulica Widokowa. oprócz Widokowej mamy zgłoszoną: Wróblewskiego, Śniadeckich i inne ulice do programu rządowego. Czekamy na jego rozstrzygnięcie. Przypominam, że w tym roku i proszę zwrócić uwagę na jakiegokolwiek kryteria, które byście państwo przyjęli, inwestowaliśmy z Polskiego Ładu w Obrońców Chojnic. To chyba poza dyskusją, bo ulica bardzo ważna, łącząca Gdańską z ul. Kościarską. Dalej, zbudowaliśmy Drogę do Władysławka i ulicę tzw. Wodeckiego. No, chyba poza dyskusją jest to ważniejsza inwestycja niż w tej chwili Widokowa, bo mieszkańcy Bellona i Władysławka byli odcięci od zachodniego obejścia. W tej chwili dzięki tej inwestycji są realizowali. Tutaj pan radny mówi, że nic nie robimy na „Metalowcu”, a ulica na Słoneczne Wzgórza, kogo komunikuje? Właśnie mieszkańców „Metalowca” i rozpoczęła się inwestycja, firma pana Rudnika „AMAR” w tej chwili już buduje tam oświetlenie i buduje nawierzchnię tejże ulicy. Tak więc inwestycje na „Metalowcu” zaczęły się już w tym roku budową tej zbiorczej drogi, po której wszyscy się komunikują, ponieważ pozostałe drogi są drogami prostopadłymi do tej drogi i wchodzimy w przyszłym roku w sanitarkę. Widokowa jest do zrobienia i nic tutaj, nie wiem skąd w ogóle takie myślenie, że nam się projekt przeterminuje. My tą inwestycję możemy rozpocząć dziennikiem budowy i nic się nie stanie z pozwoleniem na budowę i tak wielokrotnie robimy. Mamy projekty starsze nawet od Widokowej, które czekają na realizację i będziemy je realizować. Miasto zawsze musi mieć pewien zasób projektu, bo pojawiają się środki i trzeba mieć czym po prostu zareagować. Tak więc Widokowa tak, ale nie w tej kolejności. Prochowa, skończona inwestycja, mogą państwo zobaczyć, przeszło 700 tys. zł. Chodniki i również, no to było śmieszne, że nie było chodnika na Prochowej. No, nie było. Uzupełniamy w tej chwili, będzie. Tak, więc projekt się nie przedawni i jeżeli tylko będzie możliwość dołączenia środków zewnętrznych, to będziemy ul. Widokową budować. No i wreszcie tartan. Prosiłbym, żebyście państwo jednak

zauważyli, że kończymy w tej chwili inwestycje ponad 7 mln zł, to jest modernizacja sal gimnastycznych w Szkole nr 1. Co było ważniejsze dla nas, dla radnych, dla burmistrza? Czy tartan do wymiany, po którym owszem biegają lekkoatleci, kilkunastu czy kilkudziesięciu w ciągu roku, czy dwie sale szkoły, do której chodzi 800 dzieciaków? No, przecież odpowiedź jest bardzo, bardzo prosta. Oprócz tego te sale są zrealizowane, jest termomodernizacja, jest rekuperacja i jest również to wszystko ergonomicznie przebudowane. Tartan na „Chojniczance” będzie, ale w tej chwili, czego jeszcze nie ma w budżecie, mamy środki, też jeszcze nie podpisana umowa i dlatego ich jeszcze nie ma w budżecie, na modernizację trzech „Orlików”. Tak więc zmodernizujemy trzy „Orliki”. Będziemy pisać o aplikację do Ministerstwa Sportu. Na pewno tartan wymienimy. To jest koszt około 3,5 do 4 mln zł. Opracowanie dokumentacyjne jest już przygotowane. Tak więc myślę, że bronią się te rozwiązania, o których tutaj mówimy. Natomiast to, co powiedziałem, jest ważne i istotne, oczekujcie państwo, że co miesiąc w przyszłym roku budżet będzie się zmieniał. Będą się zwiększały i dochody, i wydatki tego budżetu, głównie w obszarze inwestycyjnym i rzeczowo, i finansowo. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy. W kolejności udzielam głosu panu radnemu Matthesowi.

- **Radny Sebastian Matthes** – ta lista rzeczy do zrobienia, o której wspomniał kolega radny Kamil Kaczmarek, to jest też to, o czym ja mówiłem. Pewnie chciałoby się więcej po stronie wydatków majątkowych, natomiast no musimy inwestycją planować w taki sposób, żeby nam po prostu na pokrycie ich kosztów środków wystarczyło. Chyba, że umówimy się wszyscy z opozycją co do tego, że zaciągniemy nowe zobowiązania, bo pieniądź będzie tani i część z tych rzeczy zrealizujemy, bo tu też często panowie podkreślaliście, że teraz jest pieniądź drogi, a za chwilę będzie, on już jest teraz w miarę tani, a za chwilę będzie tańszy. Ja wiem, że na to zgody nie będzie i pana burmistrza, i opozycji również, bo gdybyśmy zaproponowali zaciągania nowych kredytów, to by było wielkie larum na tej sali, obok pięknej. Tak, że to tylko tak z mojej strony, jakby czysto hipotetyczna wypowiedź i sytuacja opisana. Natomiast, co do świetlicy „Kolejarza”. Ja pamiętam, jak umawialiśmy się z panem burmistrzem, że za sprzedaż działki, którą kupił pan z PMS firmy, bodajże, powstanie boisko przy ul. Żwirki i Wigury. Pan burmistrz słowa dotrzymał i jestem przekonany, że tym razem też pan burmistrz słowa dotrzyma i ta świetlica powstanie, tak jak powstało piękne boisko, z którego się cieszą mieszkańcy. Przyjeżdżają tam ludzie z całych Chojnic zresztą, bo jest to świetna inwestycja. Co do Widokowej, niebawem nabór wniosków w Rządowym Funduszu Rozwoju Dróg zostanie rozstrzygnięty na przyszły rok. Miejmy nadzieję, że będzie i mieszkańcy się remontu tej ulicy doczekają. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Bardzo proszę.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – PMS wtedy, kiedy Sebastian był szefem osiedla, kupiła nieruchomości za 600 tys. zł, a boisku wielofunkcyjne i to, co zainwestowaliśmy na Budowlanych, to jest grubo ponad 2 mln zł.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze, dziękujemy. W kolejności, teraz pan radny Krzysztof Pestka.

- **Radna Krzysztof Pestka** – no niestety, ale moją wypowiedź może nie będzie aż tak długa, jak tutaj moich przedmówców. Miałbym parę pytań odnośnie, takich bardziej szczegółowych, odnośnie budżetu. Pierwsze dotyczy rozdziału przedszkola. Jest tam, może śmieszna kwota 17 tys. zł na zakup usług przez jednostki samorządu terytorialnego od innych jednostek samorządu terytorialnego. To jest jedyny, jakby to powiedzieć, punkt w całym budżecie, który ma taki zapis, który znalazłem, no i chciałbym po prostu się dowiedzieć, o co tutaj chodzi? Druga sprawa, w kulturze fizycznej 5 mln przeznaczamy na Centrum Parku. To jest rozumiem dotacja do hali lodowej. I trzecia sprawa, no dla mnie, mówiąc szczerze, najważ-

niejsza, w dziale transport i łączność przeznaczamy 1.180 tys. zł na dopłatę do spółki InnoBaltica. I na wstępie, bo będę miał do tego tytułu troszeczkę więcej pytań, chciałbym się dowiedzieć, jak wygląda, w cudzysłowie, przepływ pieniędzy, jeżeli chodzi o kontakty Urzędu Miejskiego czy MZK, choć wiem, że faktura wpływa do Urzędu Miejskiego, między właśnie InnoBalticom a Urzędem Miejskim? Jak wygląda kwestia wysyłania i jakie to są kwoty? Druga sprawa, jak wygląda płatność za zakupione bilety? Czy to wpływa też do nas, czy do MZK? I to na razie będzie wszystko.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy panie Krzysztofie. kto pierwszy chciałby się wypowiedzieć? Pani skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – zakup usług, o które pan radny pyta, to jest opłata, którą my płacimy innym gminom na podstawie obciążenia za dzieci, nasze miejskie, które uczęszczają do przedszkoli w innych gminach. My tym innym gminom po prostu za to musimy zapłacić. Natomiast jeżeli chodzi o InnoBalticę, to ta kwota będzie autopoprawką zmniejszona na 785 tys., bo bodajże, o ile pamiętam dobrze, już tą autopoprawkę mam przygotowaną dla państwa, dlatego że pan burmistrz rozmawiał z władzami spółki, zaprotestował, że mamy płacić taką wysoką kwotę. 785 tys., jeżeli dobrze pamiętam, proszę tego aż tak dosłownie, pamiętam, że 700 coś tys. i na wniosek pana burmistrza InnoBaltica tą kwotę zmniejszyła.
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – a z drugiej strony, jeżeli mogę uzupełnić, to mam szereg wątpliwości, czy powinniśmy dalej w InnoBaltice być, czy powinniśmy finansować? Ja to dogłębnie analizuję. To jest temat na inną jeszcze dyskusję, ale na pewno przed sesją budżetową. Trzeba jeszcze raz zrobić taką analizę SWOT i sprawdzić mocne i słabe strony naszych relacji z InnoBalticą, bo to nie chodzi o to, żebyśmy my dyplomatycznie w związku z tym, że jesteśmy w Chojnicach i byliśmy beneficjentem wielu środków unijnych, byli członkiem czy udziałowcem tej spółki. Tam koszty wzrosną, po naszych rozmowach i staraniach, nie o miliony, czy tam milion ponad tylko 400 tys. zł w skali kilku lat. Ale to i tak jest dużo pieniędzy. Poza tym ja też przyjmuję krytykę, głównie starszych osób, którzy no mają problemy z zakupem biletów i ciężko jest przejść ze starego papierowego systemu do systemu zinformatywanego. Ja to rozumiem. No, nawet takie były argumenty, że jeden z ostatnich kiosków ruchu, który funkcjonował przy pl. Jagiellońskim, ma olbrzymie kłopoty finansowe, bo jednym z głównych dochodów tego kiosku była sprzedaż właśnie biletów miesięcznych. Ja te wszystkie informacje mam, bo rozmawiam z ludźmi tak, ale chodzi mi o to, że musimy na chłodno, na spokojnie jeszcze wszystko przeanalizować i różne rozwiązania są jeszcze tutaj możliwe. To jest tylko projekt budżetu i aż projekt budżetu.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy. W kolejności pan radny Bonna. Proszę bardzo.

- **Radny Maciej Bonna** – dziękuję. Ja chciałbym się tylko odnieść do wypowiedzi pana radnego Kamila Kaczmarka, który tak bardzo lubi posługiwać się wszystkimi rankingami oraz wszędzie szukać analogii nawet w rzeczach, które są niezwiązane ze sobą. Chciałbym zaznaczyć, że Wałcz, który pan radny przytoczył, bo jak się korzysta z AI, to czasem ona daje różne takie opinie, które gdzieś nie mają głębszego rozeznania. Jeżeli chodzi o Wałcz, Wałcz znajduje się na 25. miejscu rankingu miast, które tracą znaczenie społeczno-gospodarcze. Więc myślę, że posiadanie przez Wałcz krytego tartanu czy tunelu tartanowego nawet przy szkole podstawowej niewiele świadczy o tym, w jakim kierunku podąża rozwój miasta. I uważam, że budżet, który jest skonstruowany przez koalicję, jest budżetem, który ma służyć wszystkim mieszkańcom, a nie określonym grupom i ten budżet ma kształtować miasto w taki sposób, żeby np. na tym rankingu miasto Chojnice zajmuje miejsce 50., teraz z pamięci nie chcę powiedzieć, ale tak 56. i jest w grupie miast stagnujących, a nie miast, które tracą znaczenie gospodarcze. Więc jeżeli pan radny się posługuje przykładem Wałcza, no to myślę, że to nie jest przykład właściwy. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo. Pan radny Krzysztof Pestka. Tak za chwilę. Aha, czyli pan teraz rezygnuje z głosu. Dobrze. Bardzo proszę pan radny Kamil Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dziękuję bardzo panie przewodniczący. Więc tak, parę milionów to jest dla mnie 2. Kilka lat, sam burmistrz powiedział, że to 6. Jeżeli jest mowa o 8, to jest jak najbardziej uprawnionym mówić o wielu milionach złotych, to po pierwsze. Drugie, nie mówiłem o tym, że na „Metalowcu” nic nie jest robione. Ja mówiłem, że z tych obietnic, które były tam powzięte i wypowiedziane, nie widzimy ich realizacji w tym budżecie i taka jest rzeczywistość. Nie wiem, jakie znaczenie w odniesieniu się do tego, że imprezy lekkoatletyczne są organizowane w innych miastach, ma pozycja w rankingach dotyczących delimitacji obszarów stagnujących czy tracących funkcje rozwojowe? Co to jakby wnosi? Mamy stadion, który najpierw zbudowaliśmy za wiele milionów, później za ponad 20 mln modernizowaliśmy i dzisiaj nie jest w stanie realizować jednej z funkcji, do których został powołany. I nie wiem, w jaki sposób chciałby pan radny uzasadnić to, że poprawi naszą pozycję w rankingu miast tracących funkcje rozwojowe, to, czy mamy tartan, czy nie mamy tartanu? Natomiast to jest niezwiązane. Nawet w tym kryterium tracenia funkcji społeczno-gospodarczych. Takiej liczby imprez, chociażby wojewódzkich czy krajowych, organizowanych na lokalnym stadionie sportowym nie ma, po prostu. Więc wtrącanie takiej dygresji jest wyrazem tylko złośliwości i brakiem chęci pana, jako radnego, do tego, żeby poszukiwać punktów wspólnych, a wzorem pana burmistrza czepiać się słówek i szukać jakichś zagrywek, które mają charakter niemerytoryczny. Jeżeli chodzi o służeńie wszystkim mieszkańcom, a nie określonym grupom. No, Szanowni Państwo, no każda inwestycja, którą realizujemy konkretnym tylko grupom, służy. Czy to jest... Chciał mnie Pan obrazić?
- **Burmistrz Arseniusz Finster** – mówię ciekawe.
- **Radny Kamil Kaczmarek** – nie, bo pana zastępca ostatnio ubliżał mi tak właśnie pod nosem, więc.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – panie radny, proszę kontynuować.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – no, ale panie przewodniczący, pan zwróci uwagę, żeby burmistrz nie przerywał, bo ostatnio wie pan zostałem nazwany idiotą, podobnie pod nosem i nie widziałem, czy jestem wyzywany, czy to jest tylko wtrącenie? Natomiast, jeżeli chodzi o konkret, dwupoziomowe czy jednopoziomowe, pan burmistrz na spotkaniu z mieszkańcami osiedla „Kolejarz – Prochowa” mówił o tym, że jest możliwe zrealizowanie świetlicy modułowej w tej kwocie, która była do dyspozycji – 700 tys. zł. Pan burmistrz od kilku lat nie zwraca tych 8 mln, które zostały pozyskane na „Metalowcu” i planów tutaj nie widzimy. Ulica Widokowa od 40 lat, bo są dokumenty publikowane na najbardziej opiniotwórczych portalach w Chojnicach, które udowadniają, że domy przy ul. Widokowej miały już projekty zaakceptowane i były oddane 40 lat temu, w roku 84. i możemy się klócić, czy to było 40, czy 37. Natomiast dużo wcześniej, niż w ogóle powstał pierwszy dom na ul. Miętowej, która jest już utwardzona, na ul. Borówkowej, która jest już zrealizowana, na ulicy, uwaga, Bello-na czy Drodze na Władysławek. Tam były szczerze pola w momencie, w którym ul. Widokowa już funkcjonowała w naszym mieście. W dziwny sposób, całkowicie, moim zdaniem niemerytoryczny, nie jesteśmy w stanie ustalić listy rankingowej, o którą jako opozycja apelowaliśmy, żeby te czynniki, o których pan burmistrz mówił, czyli kwestia dostępności dojazdu do innych ulic, liczby osób, które tam zamieszkały, czy projekt jest przygotowany, czy jest tam kanalizacja deszczowa, czy komunalna, te wszystkie kryteria wziąć pod uwagę, żeby lista rankingową przygotować. Tego nie mamy, więc naszym prawem, jako radnych, jest domagać się tego, aby te ulice, które od 40 czy prawie 40 lat, bo tutaj też ma to najmniejsze znaczenie, były realizowane. Jeśli chodzi o InnoBalticę, radni poprosili o to, żeby została przedstawiona kalkulacja dotycząca kosztów wyjścia z tego przedsięwzięcia. Takiej symula-

cji nie otrzymaliśmy. Wzorem dialogu, jaki prowadzony jest z mieszkańcami, jedna z szanowanych dziennikarek została zbesztana za to, że pisała o karach, a siedzący tutaj na miejscu, zdaje się pana radnego Krzysztofa Pestki, jeden z zarządzających InnoBalticą, użył kilka dni temu, w trakcie posiedzenia komisji, trzykrotnie sformułowania sankcja. Trzykrotnie, będzie to w protokole, mówił o sankcjach za opuszczenie InnoBaltici. Jak wrzuciłem sobie w wyszukiwarce synonimy słowa kara, to pierwsze wychodzi sankcja. I ten pan trzykrotnie mówił, że sankcje trudno jest jeszcze policzyć, że muszą mieć informację, że na pewno stracimy 2.200 tys., a co więcej, to jeszcze by trzeba było się dowiedzieć. Szanowni Państwo, apeluję o to, żebyśmy dyskutowali merytorycznie o liczbach, o faktycznych tych decyzjach, które powinniśmy podejmować. InnoBaltica miała nas kosztować dodatkowe około miliona. Później okazało się, że 400 tys. Teraz się okazuje, że jakieś być może tylko 200 tys. więcej. Skąd jest możliwe stworzenie tak dużych oszczędności? Jak nieracjonalne, jak nieuzasadniona musiała być ta pierwsza kwota? Co oni planowali? Zakup limuzyn, postawienie biurowca za wiele milionów? Z czego wynika to, że tak mocno można ściąć swoją cenę? Jak na tureckim targu. Chce się kupić chustę za 10 EUR, a okazuje się, że można kupić ją za 2 i InnoBaltica naprawdę przypomina mi takiego tureckiego handlarza, który na dzień dobry stara się cenę wywindować w kosmos, a później po negocjacjach coraz mniej, coraz mniej. Ale naprawdę, więc proszę nie traktować tego jakieś szowinizm, czy cokolwiek, takie pierwsze moje skojarzenie. Natomiast tak to troszeczkę wygląda, jak ktoś, kto chciał nas naciągnąć na niesamowicie wielkie koszty, a na końcu okazuje się, że mogą on być o wiele set tysięcy złotych rocznie mniej. Z kim mamy zatem do czynienia? Milion złotych mieliśmy płacić rocznie, mając dochody na poziomie 1.800 tys. z biletów, to ponad połowę miałyby ściągać InnoBaltica za ich w ogóle dystrybucję. To, jeżeli za 900 tys. my moglibyśmy się dodatkowego kosztu w ogóle tych biletów pozbyć, to się ich pozbadzmy. Mieszkańcy przynajmniej będą mieli jakąś korzyść, a nie że w przypadku inkasentów, ja rozumiem, że to jest dużo, bo tam są niewielkie kwoty, tam oddajemy 20%, a w InnoBaltice ponad 50% inkasentowi, gdzie to jest tylko działanie elektroniczne, bo proszę zauważyć, że 90 mln środków publicznych został zainwestowany w ten system, żeby on był efektywny, strawny, wydajny, również ekonomicznie, a tutaj muszą jednak te osoby biegać, patrzeć, kto się rozłożył, jaka powierzchnia, deszcz, śnieg, lód, muszą w tym miejscu być i to nadzorować. I tam jest 20%, a w systemie informatycznym, który sfinansowaliśmy ze środków publicznych, naszych również, okazuje się, że to ma być ponad 50% od biletu, gdzie InnoBaltica nie uczestniczy w kontroli tych biletów, nie uczestniczy w montażu tych urządzeń, w dostępności internetu. Mieszkańcy piszą o tym, że jak wyjadą gdzieś na Swornegacie i wysiadają z autobusu, to kasuje im maksymalną stawkę, bo nie jest w stanie policzyć, czy to był przejazd w granicach miasta, czy poza granicami miasta, czy w tych miejscach, w których w mieście wysiedli, a nie było internetu, to płacą maksymalny bilet, chociaż by nie opuścili strefy. W takim wypadku to jest przedsięwzięcie zbyt drogie i przykro mi, że nie otrzymaliśmy wciąż tej kalkulacji, o którą prosiliśmy, czyli kosztów wyjścia z tego systemu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo. Zgłasza się pan burmistrz. Słuchamy.

- **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie zajmę państwu tyle miejsca, tyle czasu, co pan radny Kamil Kaczmarek. Ja też tą wypowiedzią chciałbym przeprosić i zakończyć moją obecność w czasie obrad komisji, bo myślę, że warstwę merytoryczną naszego spotkania już zakończyliśmy, ale parę rzeczy chcę poprostować. Pan radny powiedział przed chwilą, ja chyba dobrze słyszałem, dlatego użyłem słowa ciekawe i zanotowałem, że nasz stadion nie jest w stanie realizować zawodów lekkoatletycznych. Otóż uprzedzam, że jest to nieprawda, ponieważ posiadamy certyfikat na ten rok Polskiego Związku Lekkiej Atletyki i zawody się odbywały i do końca tego roku się mogą odbywać. Natomiast nowy certyfikat, o nowy certyfikat będziemy się starać w przyszłym roku i wcale nie jest on warunkowany tym, że musimy wy-

mienić tartan. Być może trzeba go lekko naprawić w niektórych miejscach, zoptymalizować i certyfikat będziemy mieli. Tak więc apeluje o to, żebyśmy nie opowiadali rzeczy, które nie mają odzwierciedlenia w rzeczywistości. To po pierwsze. Po drugie, 8 to nie jest wiele, 8 to właśnie jest kilka. Proszę zająć, pan się posługuje sztuczną inteligencją. Wystarczy...

[wypowiedź poza mikrofonem]

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – uwaga. Przepraszam, panie radny jedna osoba mówi.

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – proszę mi nie przerywać, nie denerwować się.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – mówi jedna osoba.

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – widzi pan, z jakim ja spokojem pana posłuchałem i teraz tyle samo czasu pan mi poświęci, co ja panu poświęciłem. Ja dopiero się rozwijam i proszę mi, proszę mi nie przerywać. Proszę pana, proszę mi nie przerywać.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę o zachowanie dyscypliny dyskusji. Panie radny, ja panu nie udzielam głosu.

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja nie słyszę pana. Ja tego pana nie słucham. Ja się w tej chwili wypowiadam, tak panie przewodniczący?

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – panie burmistrzu, proszę się wypowiedzieć do końca i wtedy udzielię głosu panu radnemu Kaczmarkowi.

– **Burmistrz Arseniusz Finster** – przechodzę do tematu świetlicy na osiedlu „Kolejarz”. Proszę państwa, 700 tys. zł, które mógłbym oddać już dzisiaj, nie ma żadnego problemu, tylko ta świetlica będzie miała 100 m². Ciekawe, co 100 m² można byłoby zrobić? Może jakieś biuro dla działaczy społecznych typu pan [...] z tego osiedla, bo to o to też chodziło, centrum aktywności itd. Nie, świetlica musi mieć ponad 200 m, bo musi tam być kuchnia lub podgrzewalnia, muszą być toalety, tzw. czysta i brudna, musi być strefa, musi być szatnia i musi być przestrzeń, w której coś możemy zrobić. Ideałem jest świetlica na ul. Jabłoniowej. Idźcie państwo i zobaczcie. Wszyscy są zadowoleni, wszyscy chwalą. Seniorzy przed południem, młodzież i dzieci po południu. Więc miałem zbudować jakiegoś mikrusa stumetrowego, jak dobre mieszkanie czteropokojowe? No, tego nie będę robił i nie będę tutaj wprowadzał w błąd mieszkańców. Koszty wyjścia z InnoBaltici. Jeżeli pan wpisuje sobie słowa klucze do internetu, to różne rzeczy panu mogą wychodzić. Z tego, co ja wiem, to wyjście z InnoBaltici nie będzie rodziło skutków finansowych dla miasta, przysłych, bo przeszłe pewnie tak. Teraz dalej, InnoBaltica to nie jest inkasent. Przecież on nie zajmuje się tylko biletami miejskimi. To nie jest inkasent, natomiast inkasent to jest ktoś, kto dostaje pieniądze za przychody, które trafiają do budżetu miasta czy do jakiegoś innego budżetu. To jest zupełnie inny system. Radziłbym się tutaj w to wszystko wdrożyć. Proszę państwa, panie przewodniczący, na początku tej komisji było bardzo merytorycznie, bo padały pytania i odpowiedzi. Proszę mi wybaczyć, ja mam swoje obowiązki dzisiaj, jeżeli będą do mnie pytania, to proszę je zadać do protokołu, odpowiem pisemnie. Nie zamierzam brać udziału w takich dyskusjach, które toczą, to jest panem radnym Kaczmarkiem. Nie mam na to po prostu czasu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo. Kto z państwa radnych chciałby jeszcze się odnieść, jeśli chodzi o dyskusję nad tym projektem uchwały? Proszę bardzo pan radny Kamil Kaczmarek.

– **Radny Kamil Kaczmarek** – nie otrzymaliśmy więc tej informacji, o którą prosiliśmy, jaki jest koszt wyjścia z InnoBaltici, więc nie będziemy mogli podejmować decyzji, które byłyby właściwe. Nie otrzymaliśmy informacji, czym jest uzasadniane to, że te koszty, które miały

być tak wyższe, w tej chwili mogą być ograniczone? Więc, no musi niepokoić to, że no chcieli od nas dużo więcej pieniędzy, niż tak naprawdę potrzebują. Jeżeli chodzi o sprawę licencji lub jej braku, być może umknęły mi jakieś informacje, ale na początku tego roku, tytuł tak szanowany w Chojnicach jak „Czas Chojnic”, informował o tym, że licencja Polskiego Związku Lekkiej Atletyki została odebrana i jeżeli później wydarzyły się pewne działania, kroki, które służyły jej przywróceniu, to podejrzewam, że jeżeli miało to miejsce tylko do końca roku, to jeżeli trwało to, powiedzmy od wczesnej wiosny do końca roku, no to musiało być obciążone jakimiś warunkami dodatkowymi. Proszę zauważyć, że w przypadku piłkarzy, dominującego w Chojnicach klubu, kupiliśmy im więcej siedzisk, niż jest to wymagane obowiązującą licencją. Kupiliśmy siedziska, które będą wymagane dopiero w latach przyszłych, pomimo że nie było konieczne i 200 tys. zł zostało wydane, uwaga, na zastąpienie istniejących siedzisk, a nie dokupienie tej liczby, która była brakująca. Więc z jednej strony Bizancjum, z drugiej strony oszczędzanie na tym, co jest zupełnie podstawowe. Jeżeli ktoś twierdzi, że ta bieżnia nadaje się do użytkowania, to chyba dawno na niej nie był. No, dziury, braki, zalegająca woda. Można twierdzić, że coś takiego nadaje się do przeprowadzenia zawodów, natomiast w zderzeniu z rzeczywistością wygląda to inaczej. Wmawiamy ludziom na Widokowej, że są to warunki, które przystoją funkcjonowaniu w mieście i płaceniu przez 40 lat podatków. Możemy wmawiać młodym sportowcom i doświadczonym lekkoatletom, że nasz stadion spełnia te wymogi, które powinny mu się stawiać. Natomiast przykre jest, kiedy inwestycje, które zostały zrealizowane za tak duże kwoty nie mogą być wykorzystywane do tych działań, do których zostały powołane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję bardzo. Czy w dyskusji na temat projektu uchwały budżetowej ktoś z państwa radnych jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym przejdziemy do opiniowania. Kto z państwa radnych jest za wyrażeniem pozytywnej opinii na temat projektu uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r.?

Komisja Budżetu i Rynku Pracy 5 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Miejskiej Chojnice na 2026 r.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – przechodzimy teraz do pkt 12 porządku obrad rady, mianowicie projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego na finansowanie deficytu budżetowego oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych pożyczek i kredytów. I tutaj proszę o zabranie głosu panią skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – przepisy ustawy o finansach publicznych mówią, że jeżeli dochodów nie wystarcza na pokrycie, występuje deficyt, to trzeba czymś go pokryć i trzeba wskazać w uchwale budżetowej źródła pokrycia deficytu. Więc dokonaliśmy obliczeń, że właściwym będzie zaciągnięcie kredytu długoterminowego w kwocie 10 mln zł, aby znacząco nie powiększać długu miasta, na pokrycie tego deficytu. I taka też uchwała została przygotowana, z rozpisaniem tego kredytu na lata i propozycją, z czego będzie on spłacany. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Kto z państwa chciałby się odnieść do tego projektu uchwały? Pan radny Kaczmarek, słuchamy.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – pani skarbnik, prosiłbym o informację, od kiedy będzie ten kredyt wieloletni spłacany i jak długo będzie spłacany?
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – to jest właśnie w uchwale, że od 2027 r. do 2044.
- **Radny Kamil Kaczmarek** – jaka będzie szacunkowa kwota odsetek, które poniesiemy do chwili rozpoczęcia spłaty kredytu?

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – Tutaj nie mam akurat przygotowane, a może mam. Zaraz odpowiem, tak, tylko sobie poszukam. Niestety nie mam tutaj. Musiałbym zejść na dół.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze, możemy zarządzić krótką przerwę.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – to znaczy, może pójdziemy dalej.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – proszę bardzo, a w tym czasie właśnie prosimy.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – bo jeżeli jest to 10 mln i przyjmujemy oprocentowanie kredytu na poziomie 4%.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – pani obecność jednak jest konieczna.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – nie jest konieczna. Ja tylko tak mówię. No dlatego przyjmuję 4.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – nie rozmawiamy poza protokołem.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – dobrze, to poczekamy na panią skarbnik. Natomiast chciałbym dalej. Szanowni Państwo, my mamy co roku przyjmowaną Wieloletnią Prognozę Finansową, która obejmuje następnych kilkanaście lat i w momencie, w którym była przyjmowana ona na rok 2024, a więc na początku naszej kadencji obecnej, tak naprawdę przed jej rozpoczęciem, ale już na trwanie, to szacunek był taki, że na koniec 2026 r. dług będzie wynosił niecałe 91 mln zł, 90.740 tys. Mijają 2 lata i przyjmujemy Wieloletnią Prognozę Finansową i okazuje się, że już na starcie będzie to 109 mln zł, a więc w stosunku do tego, co było planowane, no to mamy 18 mln zadłużenia więcej niż taki był plan. Zgodnie z tym planem na koniec naszej kadencji te zadłużenie miało wynosić już tylko 65 mln zł, bo miało konsekwentnie rosnąć. A tymczasem bijemy, jako samorząd, kolejne rekordy zadłużenia. Biorąc pod uwagę niski poziom inwestycji planowanych na przyszły rok, bo nie ma już tych pieniędzy centralnych, które wcześniej otrzymywaliśmy, no jest to wielce niepokojące, bo wielokrotnie słyszeliśmy z ust nieobecnego niestety burmistrza, który na najważniejszą debatę budżetową zaplanował sobie zaledwie godzinę, to jakby pokazuje, jak ważna jest dla niego kwestia, to Szanowni Państwo, jest olbrzymia różnica. Chciałbym też zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o bulodrom, to wydaje mi się, że na koniec ta inwestycja kosztowała miasto około 50 tys. zł, no to może 80 tys. zł. Reszta 98% pochodziło z Polskiego Ładu. Tak, że tam można powiedzieć, że ten dług był spłacany wobec mieszkańców, natomiast w większości był spłacany z pieniędzy centralnych. Chwała miastu, urzędnikom za pozyskanie tych środków. Natomiast realia są takie, że mieszkańcy z budżetu otrzymali mniej niż 100 tys. zł. Może projekty może dodatkowe prace pochłonęły większe środki. A jeśli chodzi o „Kolejarz”, to mieszkańcy już co najmniej dwukrotnie decydowali o tym, na co środki mają być przeznaczone. Pan burmistrz sam mówił, że stosując model modułowy, za rok będzie można zebranie zorganizować już w nowej świetlicy, a wiceburmistrz zniechęcał mieszkańców do tego, żeby głosowali na budowę świetlicy w budżecie obywatelskim, bo takie były postulaty. Był zgłoszony wniosek o ujęcie budowy świetlicy na „Kolejarzu” z pieniędzy budżetu obywatelskiego, przyszedł pan burmistrz i powiedział, że środki są w budżecie, można to zrealizować z tych środków, które były państwu obiecane. Mieszkańcy wycofali swój projekt, a tymczasem zostają bez finansowania z budżetu obywatelskiego i bez finansowania z budżetu ogólnego. Moim zdaniem dyskusja jest tylko, czy zostali wystrychnięci na dudka, czy wydutkani na strychu? Natomiast pewne jest to, że było to działanie nieuczciwe. I ostatnia rzecz, jeśli chodzi o realizację budżetu obywatelskiego i ustawa, i zapisy naszej uchwały mówią o głosowaniu, o przyjęciu zadań budżetu obywatelskiego w głosowaniu. Głosowanie się nie odbyło. Moim zdaniem jest to kolejny błąd formalny. Chciałbym, żeby były realizowane inwestycje te, które mieszkańcy zgłosili. Natomiast nie ma to nic wspólnego z budżetem obywatelskim, takim jak definiuje to ustawa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy bardzo. Czy w tej materii ktoś z państwa radnych chciałby się jeszcze wypowiedzieć? Jeśli nie, no to poczekamy na panią skarbnik i zarządzam trzyminutową przerwę, trzy do pięciu minut oczywiście.

Po przerwie oddajemy głos pani skarbnik.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – przy założeniu, że oprocentowanie będzie takie, jakie jest i przy marży zakładanej pół procenta, to byśmy zapłacili łącznie w ciągu tych 16 lat od tego kredytu 3.400 tys. odsetek. Ale musimy pamiętać, że to jest 16 lat. Kapitał też traci na wartości w tym czasie w związku z inflacją i te pieniądze, które dzisiaj pożyczamy, one za 10 lat, będą miały tak naprawdę inną wartość, dużo niższą.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – no dobrze, dziękujemy. Przepraszam, przepraszam panie radny.

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – 3.400 tys. za obsługę długu.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – no dobrze. Kto z państwa radnych chciałby się wypowiedzieć jeszcze, jeśli chodzi o ten projekt?

- **Skarbnik Wioletta Szreder** – to znaczy, płacimy od niespłaconego kapitału, czyli na początku więcej na końcu byśmy płacili, w ostatnim roku około 25 tys.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – bardzo proszę, dyscyplinuję państwa, jeżeli chodzi właśnie o zabieranie głosu, ale tak leciutko dyscyplinuje. Proszę bardzo pan radny Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, pani skarbnik, moje pytanie dotyczyło, ile zapłacimy odsetek do czasu rozpoczęcia spłaty tego kredytu, a więc w roku 2026 - 2027, bo mamy kolejny raz przykład kredytu, który jest jakby odroczone. Czyli słyszymy o tym, że burmistrz rezygnuje z pracy, kontynuacji swojego dzieła, kierowania miastem, a tymczasem dług rolowany jest na jego następców i chciałbym poznać. Wie pani, trzeba być, moim zdaniem desperatem, żeby wchodzić w promocję czy sprzedaż jakieś pożyczkowe, które mówią kup dzisiaj i nie płacić do wiosny albo do Wielkanocy, albo tego typu układy, bo płaci się odsetki tak czy inaczej od tego, czyli chwilówek, a nie spłaca się kapitału. I tutaj, tak jak pani powiedziała, mamy odroczoną tą spłatę na rok 2027. Czy, jak to wygląda? Bo w innych kredytach, które zaciągaliśmy, były często takie właśnie okresy, gdzie spłacaliśmy tylko odsetki, a nie spłacaliśmy kapitału.
- **Skarbnik Wioletta Szreder** – no to jest właśnie odraczanie kredytu, spłaty kredytu, kiedy kapitał się spłaca po iluś latach. Tutaj mamy od razu spłatę kapitału i to ma związek, takie rozłożenie kredytu ma związek z utrzymaniem wskaźników, bo w roku, jak sobie spojrzycie państwo na Wieloletnią Prognozę Finansową, tam w roku 31. mamy problem ze spełnieniem wskaźnika i obsługa długu musi być, no, ale niech pan się nie śmieje ironicznie, bo to jest po prostu prognoza i ona potem, w momencie, kiedy my dochodzimy do tego roku, ona się zmienia, bo te lata przeszłe mają wpływ na te wskaźniki. Nasz wskaźnik jest liczony z 7 lat poprzednich, wykonanych. Na bazie tego, jak wykonywaliśmy dochody, jak wykonywaliśmy wydatki, jest liczony wskaźnik. On jest takim właśnie wzorem matematycznym liczony z art 242, o którym już panu wielokrotnie mówiłam i na komisjach, i odpowiadałam chyba nawet na piśmie. Więc ten wskaźnik jest liczony z 7 lat, gdzie po lewej stronie tego wskaźnika jest dług i obsługa długu, a po prawej stronie wskaźnika są dochody i wydatki. I te wskaźniki są liczone dla każdego roku po kolei i my musimy ten wskaźnik spełniać, bo niespełnianie tego wskaźnika będzie powodowało, że będziemy musieli realizować program naprawczy i właśnie cała rzecz polega na tym, że jak bierzemy kredyt, to należy go tak rozłożyć w czasie, żeby te spłaty były bardzo takie płynne i bezpieczne i tak samo spłata kapitału ona musi być, nie może przekraczać tak 3, 4% rocznych dochodów, żebyśmy mogli bezpiecznie spłacać. Więc ten kredyt nie jest odroczone, bo go zaciągamy w 2026 roku i od 2027 od razu go spła-

camy przez 16 lat w równych ratach, w równych transzach i te transze są w uchwale kredytowej określone po 625 tys. chyba to wychodzi tam.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – bardzo proszę, pan radny.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – więc dotarliśmy do tego, do czego chciałem dotrzeć, do czego zmierzałem. Szanowni Państwo, widzieliśmy te tabelki, jak w stosunku do dochodów miasta maleje odsetek naszego zadłużenia. Słyszeliśmy o tym, że mamy wskaźnik nawet dwa razy mniejszy, będziemy mieli, jeśli wszystko się uda, niż te limity, które w tej chwili są przyjmowane. Ale na tę chwilę, bo okazuje się, że w roku 2031 musimy spłacać, żeby w ogóle się w tych wskaźnikach zmieścić, tak? A więc dokończę. Uśmiecham się dlatego, że mamy opowiadane o tym, że sytuacja jest taka znakomita, a na sesji przywołałem miasta, które mają wielokrotnie mniejszy dług albo w ogóle go nie mają. Pani skarbnik, w trakcie pani nieobecności mówiłem o tym, że jeszcze kilka lat temu planowaliśmy, że na koniec przyszłego roku ten dług będzie o kilkanaście milionów niższy. Miało być 81 niecałe milionów, czyli przepraszam 91 niecałe milionów zadłużenia na koniec przyszłego roku, jak Wieloletnia Prognoza Finansowa obejmowała rok 24. A dzisiaj okazuje się, że już będziemy mieli 109 mln. Ja rozumiem, że spadły stopy procentowe. Szkoda, że tak chętnie pan burmistrz to na marginesie nie podaje imienia i nazwiska oraz frakcji, która powołała prezesa, jak stopy procentowe spadają, bo miał to w zwyczaju w przeszłości, kiedy one były wciąż wysokie. Natomiast realia są takie, że w stosunku do tego, co było planowane, zadłużenie rośnie, plany na 2031 są ważne dla państwa, żeby to można było przedstawić RIO. RIO miała również swoje zastrzeżenia i dziwię się, że pomimo że radni otrzymali te zastrzeżenia, które RIO poczyniła do swojej opinii, państwo się do tego przez 1,5, godziny nie odnieśli. Natomiast nam jest opowiadane, że sytuacja jest znakomita, fantastyczne i jesteśmy w lepszej sytuacji niż miasta w całej Polsce, przywołane jako przykłady tego, jak mogłoby to wyglądać. Ja bym chciał, żebyśmy równali do lepszych, a nie do gorszych i sytuacja, w której rok po roku mamy rekordowe zadłużenie, chociaż obiecywano nam, pani skarbnik, od wiosny tego roku, że będzie ono zmniejszone jeszcze w tym roku, to okazuje się, że wcale nie zostało ono zmniejszone, wcale nie zostało zaktualizowane do samego końca, a w przyszłym roku ma być znowu zadłużenie miasta jeszcze rekordowo wyższe. I tak jak już to mówiłem, pan burmistrz mówił, że, żeby nam zrobić, odebrać argument, te zadłużenie będzie jeszcze w tym roku zmniejszone. Mógł to chociaż symbolicznie zmniejszyć w przyszłym roku, w stosunku do tych Wieloletnich Prognoz Finansowych, które mieliśmy przed kilkoma laty, ono wcale się nie zmniejsza, tylko ta ten rozstrzał pomiędzy planem a tym, co jest realizowane, jeszcze bardziej rośnie. Proszę mnie nie instruować, bo to już przerabiałem z panem burmistrzem. Ja wiem, że Wieloletnia Prognoza Finansowa obowiązuje tylko rok. To jest śmieszne, moim zdaniem. Powinniśmy się w jakiś sposób próbować tego trzymać. Z drugiej strony państwo mnie przekonywali około rok temu, że te zadłużenie, które rośnie, wynika ze skali inwestycji, które ponosimy. Teraz. Mamy rok mizeroty inwestycyjnej w przyszłym roku i okazuje się, że wciąż te zadłużenie musi rosnać. Mamy wpływy do budżetu, które są na poziomie 70% do 30%, mówił nam na wstępie pan burmistrz, a później pokazuje nam tabelki, z których wynika proporcja zupełnie inna w momencie, kiedy przeszliśmy do kwot. Tak, że ja doceniam ciężką pracę, którą państwo wykonują, żeby to wszystko w roku 2031 zmieściło się w tych wskaźnikach, które są narzucone na samorządy przez prawo powszechnie w Rzeczypospolitej obowiązujące. Natomiast, no nie skleja mi się to i uważam, że burmistrz ostatniej kadencji nie powinien rolować na swoich następców tego długu, który w tej chwili jest przez nas zaciągany. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – bardzo dziękujemy za tę wypowiedź. Pan radny Sebastian Matthes.

- **Radny Sebastian Matthes** – w całej dyskusji w temacie zadłużenia, no chciałbym jednak zwrócić uwagę na to, że ta kwota ona nie wzięła się z tego, że zaciągaliśmy zobowiązania,

żeby pieniądze przejadać. Zresztą na to nam nie pozwala ustawa o finansach publicznych. To jednak ogrom inwestycji poczyniony w latach wcześniejszych i rozwój Chojnic, który nastąpił, no doprowadził do tego, że ta kwota jest, no jest, jaka jest. My ją spłacamy zgodnie z przyjętymi harmonogramami. I sam się zastanawiałem, czy siedząc na fotelu burmistrza, czy fotelu pani skarbnik dążyłbym do tego, żeby ten kredyt nadpłacać, spłacać w wyższych niż zaplanowanych kwotach. No i odpowiadam sobie, nie. Trzymałbym się tego harmonogramu, tym bardziej w obliczu tego, że pieniądź jest teraz tani. A to, co kolega Kamil mówił, że burmistrz nie przywołał tego nazwiska – Prezesem jest pan Glapiński, nominowany za czasów PiS-u.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękuję. Czy jeszcze, przy tym projekcie uchwały, ktoś chciałby się z państwa wypowiedzieć? Jeśli nie, to przejdziemy do wyrażenia opinii. Kto z państwa radnych jest za wyrażeniem pozytywnej opinii na temat projektu uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego na finansowanie deficytu budżetowego oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych pożyczek i kredytów?

Komisja Budżetu i Rynku Pracy 5 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu bankowego na finansowanie deficytu budżetowego oraz na spłatę wcześniej zaciągniętych pożyczek i kredytów.

Ad. 2.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – przejdziemy teraz do drugiego punktu porządku posiedzenia, to jest rozpatrywanie spraw bieżących i w tym punkcie chciałbym poprosić państwa radnych o zgłaszanie propozycji zadań do realizacji w ramach naszego projektu rocznego planu pracy. I myślę, że dobrym miejscem, gdzie możemy zgłaszać te nasze propozycje, będzie biuro rady miejskiej. Do końca bieżącego roku, no jako przewodniczący czekam na te propozycje, tak, żebyśmy na styczniowym posiedzeniu już ten roczny plan pracy mogli przyjąć, a wcześniej oczywiście dyskutować nad tym planem pracy. Czy w tym punkcie ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan radny Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kaczmarek** – panie przewodniczący, rozmawiałem z dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska i on mówił o tym, że w połowie stycznia powinien mieć gotową kalkulację dotyczącą gospodarki odpadami i chciałbym zaproponować, żebyśmy w styczniu, jak tylko ten plan, będzie gotowy, przeanalizowali. Pamiętamy, że rok temu dokładnie nastąpiła drastyczna podwyżka o 40% opłaty za wywóz odpadów na terenie naszego miasta. Bardzo szybko zadeklarował dyrektor, że będzie miał to gotowe, więc warto by było się nad tym pochylić. Jest to pod tym względem niepokojące, że podnosiłem już kilkakrotnie, oszczędności, które miały wynosić 5 mln rocznie na produkcji paliwa alternatywnego RDF w ZZO Nowy Dwór, które były szacowane na poziomie 5 mln rocznie, po 2 latach od ukończenia tej instalacji wynoszą łącznie 50 tys. zł. Być może coś zmieniło w międzyczasie i jest to już 150 tys., czy 250 tys. zł, ale wciąż jest to no znikomy procent tych planowanych oszczędności. Ja widzę tam olbrzymią niegospodarność, wręcz o charakterze kryminalnym. Chciałbym rozwiązać swoje wątpliwości i chciałbym, żeby komisja również tym się zajęła.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dobrze. Panie radny, zgodnie z tym, co powiedziałem wcześniej, tak, proszę zgłosić taką propozycję, zadania do realizacji i my oczywiście to rozpatrzemy. Czyli bardzo proszę do końca roku o zgłoszenia. Czy w tym punkcie, rozpatrywanie spraw bieżących, ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan radny Bonna.

- **Radny Maciej Bonna** – ja tylko chciałbym prosić pana radnego, że jeżeli pan widzi jakieś działania, które stoją w sprzeczności z obowiązującym prawem, to powinien pan je zgłosić odpowiednim służbom. Dziękuję.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – dziękujemy. Pan radny Kaczmarek.

- **Radny Kamil Kacmarek** – dziękuję panie przewodniczący. Kolego radny Macieju, zajmujmy się bardziej budżetem niż sobą nawzajem. Takimi słowami udowadniasz, że twój kwestionowany przez nas wybór na przewodniczącego rady był błędem, bo wbrew temu, co deklarowałeś, zamiast do porozumienia ponad podziałami, konfrontacje i spór stawiasz sobie za główny cel swojego funkcjonowania. Jest to dla mnie podwójnie przykre. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Kazimierz Jaruszewski – czy w sprawach bieżących ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Jeśli nie, nie widzę, na tym zamykam posiedzenie.

Na tym zakończono posiedzenie komisji.

Protokół sporządził

Mariusz Nica

**Przewodniczący
Komisji Budżetu i Rynku Pracy**

Kazimierz Jaruszewski